Verlagsort Allenstein

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnoszeniem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciołamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: **Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2.** Telefon nr. 2531. Pocztowe konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52 — Allenstein (Olsztyn), na środę 9 lutego 1938 — Nr. 32

Książka i gazeta

jako czynniki samokształcenia

Książka i gazeta w pochodzie kulturalnym społeczeństw odgrywają ogromną rolę: są one nie tylko zwierciadłem narodów, w którym oglądamy ich dni triumfów i upadków, ich ducha i osiągnięte zdobycze, ich marzenia najszczytniejsze, ale są również ich nauczycielami, wskazującymi drogi postępowania na przyszłość, są pocieszycielkami w chwilach depresji narodowej.

Z kart książek i dzienników w dobie porozbiorowej ojcowie nasi czerpali wiarę w świętą Sprawę Polski.

Znaczenie książki i gazety w życiu każdego człowieka jest może jeszcze doniośléjsze, gdyż one to kształtują jego umysł, rzeźbią charakter, w momentach przygnębienia duchowego tchną otuchą, a niekiedy pobudzają do bohaterskich czynów. Książka wywiera więc wpływ decydujący w kształtowaniu się naszej osobowości — zmienić może z gruntu nasz pogląd na świat lub poprowadzić na wyżyny doskonałości duchowej, pielęgnując w nas pierwiastki piękna i dobra — pokazać inne światy, wyrywając nas często z więzów tej szarej pustki duchowej. Dobra książka władną jest rozerwać otaczające człowieka okowy upodlenia duchowego. Dobra książka stać sie może doskonałym przewodnikiem w wędrówce naszej przez życie.

O książce można powiedzieć tak, jak o przyjacielu: „Z jakim przystajesz, takim się stajesz". Dlatego też przy wyborze naszej lektury musimy być ostrożni.

Równoległy i wszechstronny rozwój psychiczny powinien być naczelnym i zasadniczym celem w naszej pracy samokształceniowej. Z rozwojem władz duchowych będzie kroczyć w parze rozwój jego charakteru i władz serca. Lękajmy się, jako największego zła, jednokierunkowości, wystrzegajmy się kalectwa duszy, pijmy ze źródeł możliwie wszystkich dziedzin nauki i twórczości literackich, lecz wystrzegajmy się przy tym dyletantyzmu.

W studiach i pracy samokształceniowej należy bowiem dążyc ze wszech miar do zdobycia w pewnej określonej dziedzinie nauki gruntownej wiedzy, wprowadzając weń nowe wartości. Nie należy też przy tym zapominać o pokrewnych gałęziach wiedzy, związanych z przedmiotem studiów specjalnych. Studiując zaś jakiś przedmiot, zgromadźmy w swojej bibliotece książki, traktujące o tej dziedzinie nauki i umiejętnie z nich korzystajmy.

Nie mniej ważnym czynnikiem w pracy samokształceniowej są dzieła literackie i gazety.

Dzieła literackie opisują zazwyczaj jakiś fragment z życia narodu, grupy społecznej albo człowieka, nie siląc się na budowanie ścisłych nauk, przemawiają raczej do naszych władz uczuciowych.

Gazety zaś przedstawiają fragmentarycznie płynący nurt zjawisk życiowych, informując nas o najnowszych wydarzeniach świata i o najnowszych odkryciach myśli ludzkiej.

Posługując się przy pracy samokształceniowej naukowymi książkami, dziełami literackimi, czy też czasopismami — otrzymamy pełny obraz życia ludzkiego.

Dzięki dobrym książkom i gazetom rozszerza się swój horyzont myśli i zdobywa się wiedzę o kulturze własnego kraju, by potem tym skuteczniej stawać w jej obronie.

Tak powinna być pojęta praca samokształceniowa, by mogła wydać szlachetne i dojrzałe owoce.

F. K.

Rodzice

Mówcie z dziećmi Waszymi w domu po polsku, uczcie je czytać i pisać po polsku. Mowa ojczysta, to skarb najdroższy, to spuścizna której zaprzepaścić nam nie wolno

Zwycięska ofensywa wojsk powstańczych

przełamała front czerwonych pod Teruelem

San Sebastian. W komunikacie wojennym wojsk narodowych powiedziano: Na odcinku Alfambra, na północ od Teruelu, zdołały nasze wojska przerwać front nieprzyjacielski w różnych punktach, złamawszy poprzednio opór czerwonych. Wojska nasze wdarły się na 10 km. wgłąb terytorium nieprzyjacielskiego. **Czerwoni ponieśli wielkie straty; w czasie ataku tylko jednej naszej formacji padło przeszło 1000 czerwonych.**

Hiszpański narodowy sprawozdawca wojenny donosi uzupełniająco: Po przygotowaniu artyleryjskiem i lotniczem, przeszło do ataku na odcinku Celada i Valle Alfambra czołgi i piechota. W ciągu pierwszych godzin stawiał nieprzyjaciel silny opór, później jednak, w godzinach popołudniowych, musiał wycofać się w popłochu i opróżnić swe pozycje. **Atak wojsk narodowych wykonano w trzech grupach:** Pierwsza grupa posunęła się na odcinku północnym o 12 km, w pobliżu miejscowości Alfambra. Druga grupa, operująca bardziej na południe, posunęła się o 8 km., zaś trzecia, najbardziej południowa grupa, prowadzona przez gen. Arandę, przesunęła swe pozycje o 10 km.

Ogółem zdobyto 16 wsi i 40 pozycyj silnie ufortyfikowanych, które od samego początku wojny znajdowały się w rękach czerwonych. Dzięki tej poważnej operacji militarnej, otoczono góry Palomera, z których czerwoni zagrażali połączeniom na gościńcach do Saragossy i Teruelu i zepchnięto przeciwnika na wschód.

Czerwoni przyznają się do klęski.

Barcelona. Ministerstwo obrony narodowej ogłosiło następujący komunikat: Po ciężkiej walce nieprzyjacielowi udało się zająć Pancrudo. Poza tem na froncie armii Levantu nic szczególnego. Na odcinku Muela de Teruel wojska rządowe zajęły wzgórze 1040. Na froncie Andaluzji zanotowano intensywną działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego. Strąciliśmy dwa samoloty powstańcze. Jeden samolot rządowy został strącony. Powstańcy, poniósłszy ciężkie straty, zdołali zająć Sierra Alcorcon.

Barcelona — ufortyfikowanym obozem wojennym.

Warszawa. Radio Nacional nadało komunikat stanowiący odpowiedź na protesty Barcelony przeciwko bombardowaniu miast, położonych na tyłach frontu.

Komunikat przypomina, że to wojska rządowe rozpoczęły bombardowanie miast nie przedstawiających żadnego znaczenia wojskowego, jak Algecira, Tetuan i Ceuta. Następnie komunikat wyłuszcza powody, dla których eskadry powstańcze bombardowały niektóre ośrodki. Samoloty powstańcze bombardują wyłącznie objekty wojskowe, podczas gdy wojska rządowe dla celów propagandy usiłują dowieść czegoś wręcz przeciwnego.

— Bombardowaliśmy — głosi komunikat — w Reuss fabrykę samolotów, a w Albacete koncentracje brygad cudzoziemskich. Kartagena i Mahon stanowią silne placówki wojskowe. Barcelona liczy przeszło 180 objektów wojskowych, wśród których wymienić możemy 14 bateryj artylerii, 12 bateryj przeciwlotniczych, 70 gniazd karabinów maszynowych, 3 lotniska, 68 fabryk materiału wojennego, 5 fabryk gazów trujących i 11 składów paliwa.

Bombardowanie Tarragony.

Barcelona. Radio barcelońskie podaje, **iż** samoloty nieprzyjacielskie bombardowały Tarragonę, Reuss, Unega i Celtru, powodując śmierć 2 osób, rannych było kilka osób. Szkody materialne są ogromne.

Czerwoni wstrzymują ataki lotnicze na miasta.

Moskwa. Z Barcelony donoszą, że rząd **czerwony postanowił** wstrzymać się z wszelkimi atakami lotniczemi na miasta, zajęte przez wojska gen. Franco do czasu rozstrzygnięcia kwestii porozumienia angielsko-francuskiego w sprawie ataków lotniczych na miasta nieufortyfikowane.

Rząd czerwony ogłosił komunikat, w którym pisze, że odtąd lotnictwo rządowe ograniczy się ściśle do współdziałania z armią w granicach frontu i na tyłach, mających znaczenie strategiczne.



Mapa z pola walk pod Teruelem

Mimo zakazu werbowali ochotników

Sztokholm. Prasa donosi o aresztowaniu czterech agentów komunistycznych, którzy wbrew zakazowi werbowali ochotników do „czerwonej" armii hiszpańskiej. Centralą akcji werbunkowej była redakcja dziennika komunistycznego przeznaczonego dla marynarzy pn. „Hamm Och Sjö".

Podczas rewizji przeprowadzonej w redakcji znaleziono szereg dokumentów kompromitujących. Do biura zgłaszało się wielu młodych ludzi, pragnących wstąpić do „czerwonej" armii hiszpańskiej. Po wylegitymowaniu zostali oni uwolnieni. Na czele biura werbunkowego stał niejaki Elis Wahlström.

Policji udało się zaaresztować trzech młodych ludzi, którzy udawali się do Paryża, skąd mieli być skierowani do Barcelony.

Zurych. Doręczono akt oskarżenia trzem głównym oskarżonym komunistom szwajcarskim, aresztowanym w swoim czasie pod zarzutem utworzenia ośrodka werbunkowego dla Hiszpanii „czerwonej".

Według aktu oskarżenia aresztowani komuniści szwajcarscy, wśród nich komunistyczny poseł do Rady Narodowej Bodenmann, pozostają pod zarzutem, że będąc właściwymi przywódcami szwajcarskiej partii komunistycznej, wydali polecenie utworzenia biura dla rekrutacji ochotników dla Hiszpanii „czerwonej".

Powyższe biuro werbunkowe działało pod fikcyjną firmą „Wydawnictwo Wolna Szwajcaria".

Zmiany w armii niemieckiej

Według obszernego zestawienia, opublikowanego przez prasę, zmiany wojskowe podzielić można na dwie grupy. **Do pierwszej grupy należą przeniesienia w stan nieczynny z dniem 28 b. m. 6-ciu generałów broni w armii lądowej.** Są to: dowódca 2-ej grupy operacyjnej von Loeb, dowódca wojsk pancernych Lutz, dowódca korpusu baron Kress von Kressenstein, inspektor kawalerii von Pogrell, szef urzędu uzbrojenia Liese. Ponadto odszedł gen. por. Niebelschütz, inspektor szkół wojskowych. Wszyscy ci generałowie, odchodząc w stan nieczynny, zachowują prawo noszenia munduru, a częściowo podniesieni są do następnych stopni generalskich.

Do drugiej grupy zmian w armii lądowej należą **nominacje na bardzo licznych stanowiskach naczelnych.** Przede wszystkim więc generał broni List, dotychczasowy dowódca 4-go korpusu, mianowany zostaje dowódcą 2-ej grupy operacyjnej, gen. artylerii prof. dr. inż. Becker, dotychczasowy kierownik inspekcji uzbrojenia — szefem urzędu uzbrojenia. Generał artylerii von Reichenau, dotychczasowy dowódca 7-go korpusu — dowódcą 4-ej grupy operacyjnej. Stanowiska dowódców korpusów obejmują: b. dowódca 1-ej dywizji gen. Schroth — korpus 12-ty, gen. von Schwedler, b. szef urzędu personalnego armii lądowej — korpus 4-ty, gen. von Schobert, b. dowódca 33-ej dywizji — korpus 7-my, gen. Busch, b. dowódca 23-ej dywizji — korpus 8-my. Inspektorem kawalerii mianowany został dotychczasowy dowódca 19-tej dywizji gen. von Gossler. Drugim kwatermistrzem w sztabie głównym wojsk lądowych został mianowany dotychczasowy dowódca 30-tej dywizji von Stülpnagel. Dotychczasowy dowódca 29-tej dywizji von Wieterscheim powołany został na szefa komendy korpusu 14-ego wynika z tego, że **liczba korpusów w armii niemieckiej podniesiona została ostatnio z 13 do 14.**

Dalsza lista obejmuje **przesunięcia personalne,** częściowo związane z powołaniem wyżej wymienionych wojskowych na wyższe stanowiska i zawiera nazwiska 12 generałów majorów, 7 pułkowników, 1 podpułkownika oraz 2-ch generałów poruczników, którzy przeniesieni są do naczelnego dowództwa armii bez dokładnego określenia stanowisk. Na uwagę zasługuje m. in. powołanie płk. Keitla na doniosłe stanowisko szefa urzędu personalnego armii lądowej.

Obok tych doniosłych zmian, dotyczących armii lądowej podkreślić należy również **zasadniczą reorganizację w dziedzinie armii lotniczej. Stworzono więc trzy nowe naczelne stanowiska: szefa obrony przeciw lotniczej, generalnego inspektora broni lotniczej oraz szefa urzędu ministerialnego.** Pierwsze z tych nowych stanowisk zajął generał artylerii przeciwlotniczej Rüdel, drugie — gen. Kühl, trzecie płk. Bodenschatz, mianowany jednocześnie generałem majorem. Przypomnieć warto, iż gen. Bodenschatz znany jest w Polsce z kilkakrotnych swoich pobytów razem z gen. Goeringem. **Stworzono następnie trzy nowe wyższe jednostki operacyjne lotnictwa niemieckiego:** grupę pierwszą wschodnią (Berlin), grupę drugą zachodnią (Brunszwik), grupę trzecią południową (Monachium). Dowódcy grup zostali powołani w osobach generałów: Kesselringa, Felmy'ego i Sperrle.

Gazeta francuska „Temps" zakazana w Niemczech

Ostatnie zmiany w armii niemieckiej znalazły silne echo w prasie zagranicznej, która się szeroko rozpisuje nad powodami tych zmian. Przeciw tym tendencyjnym doniesieniom prasy zagranicznej zwraca się w ostrym tonie prasa niemiecka.

„Königsberger Allgemeine Zeitung" pisze naprzykład:

Niektóre pisma zagraniczne zamieszczają fantastyczne historie o zajściach, które się miało odgrywać w Berlinie. Gdyby doniesienia prasy zagranicznej polegały na prawdzie toby wedle tych doniesień aresztowali się wpływowe osobistości Niemiec wzajemnie. Doniesienia te bowiem są utrzymane w tonie jakoby w Niemczech wybuchła wojna wszystkich wobec wszystkich. Na bardzo gruby kawał pozwoliła sobie gazeta francuska „Le Temps", która wobec tego została w całych Niemczech zakazana.

Przeciw barbarzyństwom wojennym

Akcja mocarstw w sprawie bombardowania lotniczego otwartych miast w Hiszpanii.

Paryż. Inicjatywa premiera Chautempsa, zmierzająca do położenia kresu bombardowaniu otwartych miast hiszpańskich przez samoloty, została przyjęta z zadowoleniem i uznaniem.

W związku z oświadczeniem min. Edena w kołach politycznych panuje przekonanie, że inicjatywa p. Chautempsa zostanie powiązana z podobną inicjatywą Anglii, zmierzającą do opracowania międzynarodowej konwencji, wprowadzającej zasadniczy zakaz bombardowania lotniczego, pociągającego za sobą tak liczne ofiary wśród ludności cywilnej.

Bruksela. Na propozycje ministra spraw zagr. Spaaka parlament belgijski uchwalił przyłączenie się Belgii do propozycji Francji i W. Brytanii wobec obu stron walczących w Hiszpanii w sprawie oszczędzania miejscowości otwartych podczas bombardowania lotniczego.

Barcelona. Minister obrony narodowej wydał zarządzenie, że samoloty mają dokonywać lotów bojowych jedynie w pasie frontowym. Bombardowanie miejscowości położonych poza tym pasem jest wzbronione.

Równolegle do tych zmian w armii lądowej i lotniczej **bardzo charakterystyczne jest objęcie dwóch departamentów zreformowanego ministerstwa gospodarki przez generałów.** Tak więc na czele departamentu 1-go (przemysł, surowce i fabrykaty niemieckie) stanął gen. lotnictwa Loeb, dotychczasowy szef urzędu surowcowego przy kierownictwie planu 4-letniego, na czele zaś departamentu drugiego (górnictwo, żelazo, gospodarka energetyczna) gen. von Hanneken, dotychczasowy pełnomocnik do spraw gospodarki żelaznej i stalowej.

Tak więc zmiany w armii niemieckiej objęły poza marszałkiem Blombergiem, ministrem wojny i gen. broni Fritschem dowódcą sił lądowych, 49 generałów, w tym 20 generałów broni. Z listy tej 13 generałów (9-u generałów broni) przeniesionych zostało w stan spoczynku.



Marszałek Goering

Polska jako pośrednik między Rumunią i Węgrami

Londyn. „Observer" donosi, że min. Beck wykorzysta wizytę węgierskich gości dla polepszenia stosunków między Węgrami a Rumunią.

Poseł polski w Bukareszcie miał przedstawić królowi Karolowi polskie plany co do zbliżenia Rumunii do Węgier.

Odbudowa narodowej Hiszpanii

Salamanka. W wywiadzie udzielonym dziennikarzom zagranicznym gen. Franco oświadczył. Po wytępieniu komunizmu przystąpimy do odbudowy narodowej. Dopiero w końcu wszystkich prac zastanowimy się, czy przywrócenie monarchii będzie pożądane dla Hiszpanii. Gdyby restauracja była pożądana, to jednak dziś już można powiedzieć, że system monarchii byłby zasadniczo różny od tego, jaki został obalony w roku 1931. Gdy Hiszpanie rządzić będą całym swym krajem, król, który stanął na czele narodu, będzie miał zadanie naczelne — utrzymanie pokoju i będzie musiał posiadać pewne uprawnienia wykonawcze. Król nie będzie mógł wyjść z szeregów zwycięzców, ani też zwyciężonych. Walka klas w Hiszpanii nie będzie mogła istnieć. Zadaniem naszym będzie sharmonizowanie stosunków kapitału i pracy.

M. B. LEPECKI

Dziewczę z Diabelskiego Szczytu

(Opowieść egzotyczna.)

6)

Zawsze okrytą postrachem górę osłoniła teraz straszliwa groza śmierci, a chmury czarnych, obrzydliwych korw, krążąc nad nią w milczeniu, jeszcze bardziej czyniły ją niesamowitą i potworną.

Joasinho coraz bardziej ulegał urokowi córki diabła. Zdziczał, zaczął unikać ludzi i całemi dniami przepadał gdzieś w lesie. Początkowo żałowano go niezmiernie, przypuszczając, że diabeł w nim siedzi i kieruje, jeszcze tak niedawno pogodnem i przyjacielskiem usposobieniem, ale ,gdy kilu młodzieńców już zginęło — zaczęto przeklinać i złorzeczyć jego podejrzanym stosunkom. Nawet Indianie zaczęli spoglądać na niego bokiem, gdyż ich czerwony „curandeiro" uprzedził, że Tupan niechętnie widzi te spacery i o ile będą powtarzać się, to napewno weźmie się do ich skóry za karę.

Już w parę miesięcy od czasu, gdy Joasinho poznał leśną dziewczynę, nastrój dla niego urobił się tak nieprzychylny, że w rzadkich chwilach spotykania ludzi, zawsze widział tylko złe oczy z pod namarszczonych brwi patrzące i nieprzychylne, nietajone gesty.

Joasinho nie zwracał uwagi na te wrogie objawy nieprzyjaźni i żył jak we śnie miłością do dziewczyny-upiora czy zjawy. W długie upalne dni lata, leżeli razem w cieniu nieprzeniknionej gęstwi bambusowej, wiodąc beztroskie igraszki i zabawy. Czasem tylko na szmer lada jaki, zrywał się Joasinho, chwytał za broń, przyoblekając twarz w wyraz okrucieństwa i srogości.

Wielokrotnie Joasinho chciał przekonać się, gdzie mieszka jego kochanka i czyją jest córką, lecz zawsze potrafiła zmylić jego czujność; więc po dawnemu, nie mogąc niczego się dowiedzieć, miał ją Joasinho za leśnego ducha, lecz ducha dobrego. Przestał niepokoić się więcej jej niesamowitem pochodzeniem. Jednego się tylko obawiał szczęśliwy kochanek — a to, że mógłby kiedykolwiek utracić tę, nad życie kochaną dziewczynę. Na samą myśl o tem zgrzytał zębami, a krew uciekała mu z twarzy.

Jakoś przez długi czas Diabelski Szczyt nie zabierał nowych ofiar i wzburzone umysły leśnych ludzi uspokoiły się nieco: optymiści twierdzili nawet, że to już koniec ich utrapieniu i że Zły dał już za wygraną. I faktycznie, góra wyglądała jak wiele innych podobnych, dziwnych głosów nie wydawała, ani też nocami nie hulały po niej krwawe płomienie.

Wszyscy poweseleli.

Jeden tylko Joasinho smutniał codzień więcej i więcej — a miał po temu przyczyny. Leśna stwora, kochanka jedyna, stawała się dlań obojętniejszą niemal z każdą chwilą. Łamał sobie głowę nieszczesny kabokło i nic nie rozumiał. Dlaczego? dlaczego przestaje go kochać? Czy serce w niej odmieniło się, czy siły jakieś wyższe, tajemnicze — maczają w tem rękę, albo może?...

Może ktoś drugi stanął między nimi?...

Pewnego wieczora, zaraz po zachodzie słońca, coś dziwnego zaczęło dziać się na Pico do Diabo. Krzyki jakieś donośne budziły drzemiące w puszczy echa, jakieś szamotanie się i groźny hurgot obsuwanych kamieni zaniepokoił mieszkańców lasów i wzniecił trwogę. Przerażone ptactwo łomotało w ciemnościach bezradnie skrzydłami o liście, pokrzykując różnemi głosy; stada małp z krzykiem uciekały szczytami drzew, głęboko pod nimi biegły w podskokach sarny, a pancerniki kryły się w nory. Po kurnych rańszach mieszkający ludzie albo żegnali się pobożnie, albo szeptali zaklęcia przeciw ciemnym siłom, czasem mieszając jedno z drugiem.

Na następny dzień Joasinho nie zjawił się w domu. Również Uafé, niedaleko mieszkający młody Indianin, szeroko wśród plemion znany tremani (dzielny wojownik), przepadł jak kamień w wodę.

Mijały dnie i tygodnie, a zaginionych nikt nie widział, ani o nich słyszał.

Zwolna zaczęto przyzwyczajać się do myśli, że widocznie jakiś czart, czy Tupan porwał nieszczęśliwych. Kabokle cieszyli się nawet trochę, że gdy zbraknie Joasinha, to spokój na zawsze z diabłem zapanuje. Uafé'go Indianie nie szukali, bali się zanadto przeklętej góry.

Był jednak ktoś, kto Joasinha mimo jego stosunków z diabłem, kochał bardzo — to to mały, czerwonoskóry chłopiec, wzięty na wychowanie. Malec długo biegał wokoło góry, aż pewnego razu natknął się w głębokiej rozpadlinie na dwa splatane w uścisku trupy, do cna objedzone z ciała przez parszywe korwy. Po szczątkach ubrania rozpoznał Joasinha i Uafé.

Nikt jednak małemu chłopcu nie wierzył, przeciwnie, obiecano dać mu klikanaście plag, o ile nie przestanie rozność bajek.

(Koniec.

Zaręczyny króla Albanii

Przed paru dniami odbyły się zaręczyny władcy najmniejszego królestwa w Europie 43-letniego króla Zogu I. z hr. Geraldyną Aponnyi, przedstawicielką jednej z najbardziej znanych arystokratycznych rodzin węgierskich. Zaręczyny te wzbudziły sensację w całej Europie.

Król albański, który wyszedł już z lat młodzieńczych, uważany jest za najprzystojniejszego panującego w Europie. Jest on prawowiernym muzułmaninem, zaś jego młoda narzeczona należy do starej arystokratycznej rodziny węgierskiej, znanej ze swego przywiązania do katolicyzmu. Kwestia wyznaniowa poprzedmio była powodem niedojścia do skutku kilku projektów małżeńskich króla Zogu, który chciał za ślubić kolejno jedną z księżniczek włoskich pewną damę z arystokracji włoskiej, a wreszcie w roku ub. hr. Hannę Mikes, siostrzenicę b. premiera węgierskiego hr. Bethlena.

Hrabianka Mikes przybyła do stolicy Albanii, Tirany, gdzie miano ogłosić zaręczyny, lecz w ostatniej chwili narzeczona oświadczyła, że nie poślubi króla bez zgody Ojca Świętego, która mogła być udzielona tylko pod tym warunkiem, że małżeństwo będzie błogosławione wyłącznie według obrządku katolickiego i że wszystkie dzieci będą wychowane w religii katolickiej. Konstytucja albańska natomiast zawiera przepis, że król musi być mahometaninem; poza tym sam Zogu i cała jego rodzina są głęboko przywiązani do wiary Proroka. Obecnie jednak zaręczyny króla Zogu z katoliczką są faktem dokonanym. Ogłoszone przez niektóre dzienniki zagraniczne wiadomości jakoby Papież miał udzielić zezwolenia na to małżeństwo bez zachowania warunku chrztu katolickiego dla ewentualnego potomstwa, nie odpowiadają prawdzie. Przeciwnie krążą pogłoski, że hr. Aponnyi zmieni wyznanie i zawrze ślub według przepisów Koranu. Wreszcie według innej wersji obie strony zadowolą się ślubem cywilnym bez ceremonii religijnych. Uroczystości weselne mają się odbyć w marcu.

Hr. Geraldyna Aponnyi jest córką nieżyjącego Juliusza hr. Aponnyi, syna hr. Ludwika, marszałka dworu cesarza Józefa a bratanka słynnego męża stanu Alberta hr. Aponnyi oraz Amerykanki Wirginii, Gladys Steurt, której ród wywodzi się od emigrantów angielskich, przybyłych na pokładzie słynnego „Mayflower". Jak wiadomo, rodziny, które mogą wykazać pochodzenie od tych pierwszych emigrantów, są uważane za arystokrację amerykańską. Hr. Aponnyi po śmierci męża wyszła powtórnie zamąż za pewnego arystokratę francuskiego.

Narzeczona króla Zogu, hr. Geraldyna Aponnyi, ujrzała światło dzienne w Genewie w dniu 6 stycznia 1915 r. (jest ona więc o 20 lat młodsza od swego przyszłego małżonka, który urodził się w dniu 8 października 1895 r. Wraz ze swą młodszą siostrą Wirginią, która poślubiła Andrzeja de Bagnyi, właściciela dóbr na Węgrzech, hr. Geraldyna wychowywała się we Francji i Ameryce a przed paru laty powróciła na Węgry i zamieszkała u swej ciotki hr. Adeli Aponnyi. Obie siostry posiadają wprawdzie majątek ziemski w Czechosłowacji, lecz nie są zamożne. Przyszła królowa Albanii pracowała do niedawna, jako skromna urzędniczka w muzeum narodowym w Budapeszcie a jej siostra była współwłaścicielką modnego sklepu kapeluszy w Wiedniu.

Młoda para poznała się w niezwykle romantycznych okolicznościach. Król Zogu posiada 6 sióstr, które często odbywają podróże po Europie. Jedna z księżniczek podczas pobytu w Budapeszcie zaprzyjaźniła się z hr. Geraldyną, która ofiarowała jej swoją fotografię. Księżna po powrocie do Tirany, pokazała tę fotografię bratu, który zakochał się od pierwszego wejrzenia w pięknej Węgierce. Przed paru miesiącami nastąpiło pierwsze spotkanie króla z hr. Geraldyną w Wenecji. Znajomość przerodziła się wkrótce w gorącą miłość, która pomimo istniejących przeszkód, triumfuje.

W dniu 1 lutego parlament albański zgodnie z konstytucją, udzielił królowi Zogu zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego z hr. Geraldyną Aponnyi a w marcu b. urzędniczka kancelaryjna muzeum narodowego w Budapeszcie włoży na głowę koronę królewską, jedynego mahometańskiego państwa w Europie.

Księga męczenników

zostanie wydana w Hiszpanii.

Oficjalny organ archidiecezji sewilskiej zamieszcza list kardynała Segury, w którym kardynał prosi hiszpańskie władze duchowne o zebranie w możliwie najprędszym czasie jak najwięcej danych, dotyczących martyrologii wiernych katolików w ciągu ostatniej wojny domowej. Gdy wszystkie dane zostaną zgromadzone, będzie wydana nowa „Księga Męczenników", która stanie się świadectwem bohaterstwa obrońców Wiary św. w Hiszpanii.

W dalszym ciągu swego listu kardynał Segura zaleca kapłanom, by odprawiali Msze św. żałobne za dusze duszpasterzy, którzy zginęli śmiercią męczeńską.

Japonia przygotowuje się do wykorzystania bogactw chińskich

Według wiadomości prasowych rząd japoński przedstawi w bliskim czasie projekt ustawy w sprawie ukonstytuowania w końcu maja r. b. specjalnego towarzystwa, mającego na celu eksploatację bogactw naturalnych w Chinach Północnych. Kapitał wspomnianego towarzystwa, wyłącznie japoński, będzie wynosił 300—400 miln. yen. Towarzystwo będzie miało siedzibę w Japonii i będzie kontrolowało szereg mniejszych przedsiębiorstw, utworzonych w Północnych Chinach przez kapitał japoński i chiński. Towarzystwo będzie kontrolowało poza tym komunikację, kopalnie, produkcję energii elektrycznej oraz produkcję soli w Północnych Chinach. Komunikacja kolejowa będzie podlegała zarówno kontroli tego towarzystwa, jak i spółce kolei mandżurskich.

Rząd premiera Gogi wobec sprawy węgierskiej

Berlin. „Völkischer Beobachter" zamieszcza wywiad z premierem Goga. Premier rumuński zastrzegł się kategorycznie przeciwko ingerencji obcych do spraw wewnętrznych Rumunii, oświadczając m. in.: „Ruch odrodzeńczy w Rumunii jest zjawiskiem zdecydowanie rumuńskim. Stanowi on szczęśliwe połączenie starych tradycji z tendencjami ostatnich czasów. Jesteśmy wyrazicielami prądów istniejących w opinii publicznej, czujemy się więc uprawnieni, — gdy chodzi o nasze sprawy — do żądanie tego samego szacunku, jaki wykazujemy w stosunku do innych.

Na zakończenie premier podkreślił pragnienie dalszego porozumienia z mniejszością węgierską i wypowiedział się kategorycznie przeciwko jakiejkolwiek szowinistycznej polityce wynarodowiania mniejszości.

Jesteśmy stale gotowi — mówił premier — do przyjaznego wyciągnięcia dłoni w kierunku Węgier i życzliwego zbadania wszelkich problemów sąsiedzkich, aby w ten sposób usunąć jakiekolwiek powody wzburzenia i nieufności. Cieszyłoby nas, gdybyśmy to mogli urzeczywistnić w pełnej harmonii z Czechosłowacją i Jugosławią, zyskałaby bowiem na tym sprawa pokoju.

Sprawy gospodarcze

Zbliżenie gospodarcze Stanów Zjednoczonych z Australią

Jak wiadomo, równolegle z rokowaniami gospodarczymi z W. Brytanią, Stany Zjednoczone prowadzą również rozmowy z Kanadą. Obecnie poczynione zostały wstępne kroki dla umożliwienia podjęcia rokowań handlowych z innym dominium brytyjskim, a mianowicie z Australią.

Australia oficjalnie skreślona została z tak zwanej czarnej listy krajów, które nie miały prawa korzystania w Stanach Zjednoczonych z klauzuli największego uprzywilejowania. W nocie skierowanej do rządu australijskiego, rząd Stan. Zjednoczonych oświadcza, że — w następstwie decyzji Australii zniesienie ograniczeń importowych w stosunku do towarów amerykańskich — również i australijskie towary będą odtąd korzystały w Stanach Zjednoczonych z klauzuli największego uprzywilejowania. W tej chwili nie zostały jeszcze ustalone bliższe szczegóły i termin rokowań handlowych Australii i U. S. A.

Wzmożone zakupy złota na rynku londyńskim

Londyński rynek złota, jak wiadomo, jest głównym rynkiem światowym, dowodzi, że złoto ponownie stało się masowo poszukiwanym artykułem, przede wszystkim ze strony tezauryzacji kontynentalnej. Mimo poprawy na giełdzie nowojorskiej oraz wzmocnienia dolara amerykańskiego, zapotrzebowanie na złoto jest w dalszym ciągu bardzo poważne. W dniu 2 bm. sprzedano złota za 455 tysięcy funtów przy czym cena utrzymywała się na poziomie o 11 d. wyższym od parytetu amerykańskiego.

Najwięcej zainteresowania budzi złoto ze strony kontynentu, co spowodowane jest pewną nerwowością na tle niepewności walutowych. W szczególności pewne zaniepokojenie budzi los dolara amerykańskiego. Zaznaczyć należy, że tendencja do wyzbywania się dolarów do pewnego stopnia rozciąga się również i na walutę angielską, jakkolwiek ucieczka od funta nie przybiera większych rozmiarów.



Książę Holenderski Bernard z swą córeczką.

Przywrócenie spokoju w Kantonie

Kanton. Spokój w Kantonie został przywrócony, aczkolwiek nadal utrzymywany jest stan wojenny. Władzom udało się zdławić akcję wszystkich czynników antyrządowych. Jak twierdzą komunikaty chińskie, przedstawiciele Czang-Kai-Szeka całkowicie opanowali sytuację. Policja dokonała ogółem 100 aresztowań, które wedle komunikatów urzędowych pozostają w związku z działalnością agentów pro-japońskich. Ponadto zatrzymano wiele osób, oskarżonych o utrzymywanie ścisłych stosunków z rządem prowizorycznym w Pekinie, utworzonym pod protektoratem Japonii. Chińskie komunikaty informują, że spokój przywrócony został bez poważnych starć dzięki zastosowaniu stanu oblężenia.

Delegacja kolejarzy niemieckich w Polsce

Zakopane. W drugim dniu pobytu delegacji kolejarzy niemieckich z wicemin. Kleinmannem na czele, goście w towarzystwie wicemin. Bobkowskiego i jego małżonki oraz wyższych urzędników polskiego kolejnictwa udali się koleją linową na Kasprowy Wierch, gdzie zwiedzili urządzenia kolejki i obserwatorium meteorologiczne. Następnie udali się na skocznię na Krokwi, gdzie obserwowali przebieg konkursów skoków. Po obiedzie goście niemieccy udali się saniami, poprzedzani banderią konną z pochodniami i muzyką góralską, do doliny Kościeliskiej, gdzie urządzono dla nich pokaz muzyki i tańców góralskich. Wieczorem goście odjechali do Krakowa.

Dotąd poległo 20 tysięcy Japończyków

Tokio. W odpowiedzi na interpelację minister wojny Sugiyama oświadczył: Liczba oficerów i żołnierzy poległych od chwili wybuchu konfliktu chińsko-japońskiego przekracza 20 tysięcy. Jak twierdzą obserwatorzy, minister Sugiyama podał przypuszczalne liczbę minimalną, gdyż do tej liczby należałoby dodać liczbę zmarłych skutkiem odniesionych ran i chorób oraz straty korpusu ekspedycyjnego marynarki i lotnictwa.

Brat i siostra

20 lat byli małżonkami nie wiedząc o swem pokrewieństwie

Tirana. W małym miasteczku Tacia w pobliżu Tirany, kupiec nazwiskiem Ahmed Karence był przez 20 lat żonaty z własną siostrą, nie wiedząc jakie pokrewieństwo ich łączy. Małżeństwo to miało dwoje dzieci, z których córka straciła wzrok, a syn jest niedorozwinięty i głuchoniemy.

Ahmed nie umiał czytać i pisać. Pewnego dnia znalazł on papiery rodzinne, których jednak nie uważał za ważne. Wkońcu po kilku latach postanowił zapoznać się z treścią dokumentów i udał się do pisarza. Z dokumentów kupiec dowiedział się, że żona jest jego własną siostrą, a nie znalezionem dzieckiem jak dotychczas przypuszczał. Żona Ahmeda była osiemnastem dzieckiem. Ahmed wywędrował z domu i nie znał swej siostry. Pewnego dnia mała dziewczyna, którą uważał za przybłędę odnalazła go i przyniosła mu wieść, że rodzice jego zmarli. Ahmed dziewczynkę zachował przy sobie i wychował, by później ją poślubić.

KRONIKA

Kalendarz dnia

9 Luty

Środa

Apolonii p. i Cyryla.
Słowiański: Gorysława.
Słońca wsch. 7.05, zach. 16.37.
Księżyca wsch. 10.47, zach. 2.22.

Kronika historyczna:

1399. Kazimierz W. odstępuje Czechom Śląsk.
1454. Ślub Kazim. Jagiell. z Elżbietą austriacką.
1695. Najazd hordy tatarskiej na Lwów.
1904. Bitwa ros.-jap. pod Portem Artura.
1919. Otwarcie I Sejmu Ustawodawczego.

Przysłowia ludowe:

Czasem luty, ostro kuty,
Czasem luty same pluty.

Ciekawe wiadomości:

Słońce jest milion razy większe od ziemi.

Rady praktyczne:

Ramy złocone popstrzone przez muchy, czyścić spirytusem, w którym na kilka godzin przed użyciem zamoczyć parę plasterków surowej cebuli.

Aforyzmy:

Skąpstwo jest największą groteską życia.

W górę głowa!

Choćbyś poznał wielki ból,
Niech on nigdy cię nie złamie.
Oczy wypaliła łza —
Wycisnęła gorzkie znamię?
Żal ci przeżarł każdą kość,
Jak żelazo podła rdza?
Ty wciąż głowę w górę noś,
Bo tak bracie w życiu trza!

— **Tragiczny wypadek.** Mimo, że skutkiem ciepłej temperatury lód na jeziorach jest bardzo kruchy, weszło kilku chłopców na lód jeziora Długiego. Nagle lód się załamał i trzech chłopców wpadło do wody. Wypadek zauważyli żołnierze i wyratowali jednego z nich. Dalszej akcji ratunkowej musiano zaniechać, gdyż lód się stale łamał. Zawezwano straż ogniową, która przywiozła z jeziora Ukiel czołna, przy pomocy których dotarto na miejsce wypadku. Po długich poszukiwaniach znaleziono ciała dwuch chłopców i to 11-letniego Horst Karohla i 9-letniego Güntera Raunę.

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— **Sztum** (Stuhm). Przed tutejszym sądem odpowiadał pewien mieszkaniec z wioski Polaszki. Akt oskarżenia zarzucał mu kradzież. Jedyny świadek w tej sprawie zeznawał w toku rozprawy inaczej niż przed żandarmem w czasie śledztwa. Gdy miał swe zeznania potwierdzić przysięgą, nie chciał przysięgać, wobec czego prokurator wniósł o ukaranie świadka grzywną w sumie 30 mk. Gdy sąd się udał na narady, świadek oświadczył, że chce przysięgać wobec czego prokurator cofnął swój wniosek. Oskarżony na podstawie zeznań tego świadka został skazany na 9 mk. grzywny lub 3 dni aresztu.

Z MAZOWSZA

— **Szczytno** (Ortelsburg). Na przejeździe kolejowym w Jerutach najechał pewien samochód osobowy na spuszczoną barierę, którą przełamał. Samochód został uszkodzony. Pociąg zdołano w ostatniej chwili zatrzymać.

— Na szosie do Wielbarka uległ pewien obywatel z Wielbarka nieszczęśliwemu wypadkowi. Jadąc na rowerze, chciał wyminąć samochód i spadł z roweru doznając okaleczeń twarzy. Miał on przy tym szczęście, że nie został przez samochód najechany.

KRONIKA POGRANICZA

— **Wałcz.** Przed kilku dniami spłonęła posiadłość gospodarza Zodrowa. Przypuszczano, że ogień został umyślnie podłożony. Przypuszczenia te się potwierdziły. Aresztowano bowiem 28-letniego Jerzego K. jako podpalacza. Aresztowany przyznał się do winy.

— **Wierzchów.** Przed człuchowskim sądem ławników odpowiadał żyd Alfred Friedländer z Berlina. Żyd napotkał na wierzchowskim dworcu pewną chrześcijankę, która przyjeżdżając z Polski, czekała na pieniądze. Kiedy żyd zaproponował przechadzkę, niewiasta nie wiedząc, z kim ma do czynienia, zgodziła się. W drodze F. zbliżył się do niej w nieprzyzwoity sposób. Na ostatniej rozprawie sąd skazał go na 300 mk. grzywny lub zastępczo za każde 5 mk. dzień więzienia.

— **Fersztnowo.** Niedawno zdarzył się tutaj wypadek, który o mało miałby skutki tragiczne. Kiedy pewna starsza kobieta znajdowała się w drodze z sąsiedniej wioski do domu, wpadła w niewytłumaczony sposób do stawu. Ponieważ lód był dosyć cienki, załamał się i kobieta wpadła do wody. Na szczęście w pobliżu znajdował się pewien robotnik, który jej natychmiast pośpieszył z pomocą.

— **Kleszczyna.** Gospodarz Kurt Jaeger natrafił przy oraniu na kupę kamieni. Usuwając kamienie, przekonał się, że znalazł grób skrzynkowy, w którym była dobrze zachowana urna. Była ona napełniona szczątkami kości i ziemią. O znalezisku zawiadomiono muzeum krajowe.

— **Piła.** Przed tutejszym sądem odpowiadał Otton Graumann z Piły, dawniej mieszkający w Trzciance. Akt oskarżenia zarzucał mu sprzeniewierzenie. G. był do roku 1936 kierownikiem organizacji „Reichsschutzverband". Związek ten zastępował swych członków przed urzędami podatkowymi. Gdy G. objął swe stanowisko, panowały w książkach wielkie nieporządki. G. sprzeniewierzył w czasie swej działalności około 1000 mk. Dalej oszukał on klientów, którzy przychodzili do niego po poradę. Sąd skazał go na rok i 3 miesiące więzienia oraz 1100 mk. grzywny.

— **Człuchowo.** Na szosie Sąpolna—Płaszczyce zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Pewien samochód osobowy najechał skutkiem zgaśnięcia świateł na drzewo. Kilku osób doznało lżejszych okaleczeń.

— **Człuchów.** Onegdaj uległ nieszczęśliwemu wypadkowi pewien uczeń murarski, który był zatrudniony zwalaniem domu. Ściana, która miała być przewrócona, runęła prędzej i odłamki z niej przywaliły ucznia. Nieszczęśliwy odniósł rany na głowie i został odstawiony do miejscowego szpitala.

Konkurs

na temat: Co mi się najbardziej spodobało na Sejmiku w Olsztynie.

Zaznaczamy, że przedłużyliśmy termin do nadesłania odpowiedzi na powyższy temat aż do 15 bm. Jest to teraz ostateczny termin. Za dobre odpowiedzi wyznaczyliśmy szereg nagród.

Ponieważ nadesłano nam już szereg listów, zaczynamy listy te ogłaszać w gazecie.

List z Wymoja.

Na Sejmiku, dnia 16 lutego w Olsztynie ucieszyłem się niemało. Tyle było spraw o których by można pisać, że człowiek nie wie, który moment zasługuje na wyróżnienie. Mnie osobiście bardzo się podobało przemówienie przedstawiciela Śląska, bo Arka Bożek mówił gwarą, mówił twardo jak twarda jest praca chłopa. A tu nam mówią niektórzy, że gwara nasza albo gwara śląska to nie jest mowa polska, że to jest „wasserpolnisch". Czy my się nie rozumieli wszyscy? A jak my się rozumieli, jak brat z bratem jak dzieci jednej wielkiej rodziny. O wy „pokrętniki" gdybyście byli na tym Sejmiku, tobyście się przekonali, jak my szanujemy naszą piękną mowę, jak my się nie wstydzimy naszej pięknej gwary.

A dalej to i teatr mi się bardzo udał, bo był ładnie odegrany a treść jego była bardzo pouczająca.

Ci gospodarze występowali w ładnych polskich strojach i mieli długie wąsy jak ci nasi przodkowie. Ładnie było.

A teraz jeszcze jedno. Już się niektórzy w wiosce dopytują, kto był na Sejmiku. Dobrzy ci „opiekunowie" znów nie mogą swej ciekawości pohamować. Niech się dopytują, nikogo oni nie przerobią a my i tak pojedziemy na zjazdy i uroczystości, bo tam się pokrzepimy na duchu.

Z pod Wartemborka

otrzymaliśmy następujący list:

Szanowna Redakcjo!

Piszę nie tyle dla uzyskania nagrody, lecz aby podzielić się mojemi wrażeniami. Co najlepsze z całego Sejmiku, to trudno rozróżnić, gdyż cały Zjazd udał się jak najświetniej. Jednak kilka szczegółów, które mi utkwiły najbardziej w pamięci opiszę:

Nasamprzód ten śliczny śpiew w kościele z muzyką podczas nabożeństwa, to kazanie, które z serca do serca szło.

A potem te przemówienia różnych panów i pań. Wszyscy przemawiali z serca do serca. Pan Bożek całą swą duszę wlał w swe przemówienie. Pocieszył on nas, że nastaną lepsze czasy.

Z przemówienia p. dr. Kaczmarka najbardziej mi się podobało słowa, że Polak Polakowi bratem. Że słowa te nie są banalnym twierdzeniem udowodnili śpiewacy w Olsztynie, bo jak wyczytałam z gazety, upiększyli oni 4 głosowym śpiewem jubileusz Anny Sławińskiej, którą osobiście znam. To piękny objaw braterskości.

Pozostaje mi jeszcze nadmienić, że i teatr wypadł znakomicie.

Na tym miejscu wyrażam podziękowanie i uznanie aktorom, którzy żadnych trudów nie szczędzili, by nas ludzi pracy uradować. Na koniec wyrażam moje szczere podziękowanie mówcom, śpiewakom i wszystkim, którzy się do upiększenia tego Sejmiku przyczynili.

Z miłym pozdrowieniem

Wierna Czytelniczka.

Z Tomaszkowa

piszą do nas:

Nie będę poruszał poszczególnych rzeczy z nabożeństwem w kościele i na Sejmiku na sali. Zgadzam się z tymi głębokimi wrażeniami, które inni już opisali. Były to wrażenia, które pozostaną chyba na całe życie, bo były to sprawy poważne, głębokie.

Chciałbym nieco opisać me wrażenia z teatru. Tu na pierwsze miejsce wysuwał się ten bogaty stary kawaler Myler, który jak sam powiedział, też serce miał. Jego figura, te ruchy ten wyraz twarzy, wszystko wskazywało, że to pełno — krwista rasa. Jego oświadczenia i zaloty do polskiej dziewczyny, do której nie miał szczęścia, zdradziły go. Był to też fałszywy człowiek. Jak odmienna za to była ta polska rodzina, do której ten kawaler wcale nie pasował. To miłe, spokojne życie familijne, to niesprawiedliwe zakłócenie tego życia bez Mylera, to nas wszystkich oburzyło na tego Mylera. A to zwycięstwo nad Mylerem to nas znów ucieszyło. Był to żywy obraz z życia, którego myśmy dziś nieraz świadkami.

Stąd nauka: Wytrwamy, uwieść i skusić się nie damy, to napewno zwyciężymy.

Stary Wiarus, który nie wątpi w zwycięstwo.

RUCH TOWARZYSTW

Chór miesz. im. F. Nowowiejskiego. Dziś we wtorek o godz. 20 odbędzie się lekcja śpiewu. Spodziewamy się, że wszyscy Szan. Członkowie przybędą, abyśmy mogli rozpocząć znowu normalną pracę.

Zarząd.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor za dział ogłoszeniowy również S. Pieniężny. D. A. I. 1938: 926. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 1936.

Dodatek do nr. 32 „Gazety Olsztyńskiej“

Wizyta J. W. Regenta Węgier admirała Mikołaja Horthy'ego w Polsce





Przybył do Krakowa Regent Królestwa Węgier Jego Wysokość Admirał Mikołaj Horthy, w towarzystwie ministra Spraw Zagranicznych de Kanya, swego syna Stefana, oraz licznej świty.

Admirał Horthy odbiera w towarzystwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Śmigłego-Rydza raport od dowódcy kompanii honorowej po przybyciu do Krakowa.

Regent Admirał Horthy udaje się w samochodzie w towarzystwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego na Wawel witany owacyjnie na ulicach miasta przez ludność miejską i wiejską, w strojach ludowych ze sztandarami.



Moment uroczystego powitania Regenta Horthy'ego przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. dr. Ignacego Mościckiego po przybyciu do Krakowa.



Pomnik w Budapeszcie ku czci Polaków — uczestników walk o niepodległość Węgier w 1848 roku i Legionistów polskich poległych na Węgrzech podczas wojny światowej.



Pomnik gen. Józefa Bema w Budapeszcie.



Laureat nagrody młodych P. A. L.

Podobizna Stanisława Piętaka, laureata nagrody Polskiej Akademii Literatury dla Młodych. Stanisław Piętak otrzymał nagrodę za powieść p. t. „Młodość Jasia Kunefała”.

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Czwartek, 10 lutego 1938.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne”. **6.20** Gimnastyka. **6.40** Płyty. **7.00** Dz. poranny. **7.15** Płyty. **8.00** Audycja dla wszkół. **11.15** „Moniuszko” — poranek muzyczny. **11.40** Płyty. **11.57** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12.03** Audycja południowa. **15.30** Wiadomości gospodarcze. **15.45** Rozmowa muzyka z młodzieżą“ — audycja. **16.15** Pieśni i tańce śląskie. **16.50** Pogadanka aktualna. **17.00** Wiedza i książka: „Skóra człowieka“, reportaż z pracowni naukowej. **17.15** Koncert solistów. **17.50** Poradnik sportowy. **18.10** Skrzynka ogólna. **18.25** Program na jutro. **18.35** Audycja dla młodzieży wiejskiej. **19.00** Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Krysztof Kolumb na morzu Sargassowym“. **19.47** Muzyka lekka. **20.05** Pog. aktualna. **20.15** Koncert. **20.45** Dz. wieczorny. **20.55** Pogadanka aktualna. **21.00** Muzyka taneczna. **21.45** „Kazimierz Wóycicki — badacz formy poetyckiej“, szkic literacki. **22.00** Koncert kameralny. **22.50** Ostatnie wiadomości. **23.00** Muzyka taneczna.

Toruń.

11.40 Płyty. **13.00** „Zakładanie lucernika“ — pogadanka rolnicza. **13.10** Płyty. **14.00** Wiadomości z Pomorza. **18.20** Piosenki o morzu i marynarzach. **18.35** Audycja dla młodzieży wiejskiej. **19.47** Muzyka lekka z płyt. **23.00** Tańczymy (płyty).

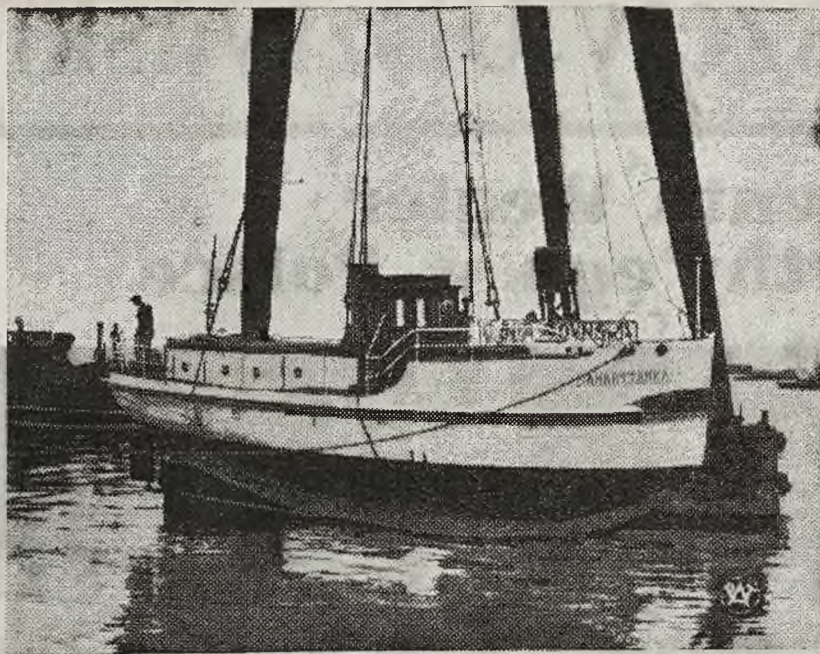
Łzy Michała Anioła

Gdy mistrz rzeźby z okresu włoskiego renesansu, Michał Anioł stracił wzrok, kazał się często swoim służącym prowadzić na gruzy starorzymskich budowli. Tam zadumany siadał przy jakimś pomniku, lub płaskorzeźbie, która swym pięknem wyróżniała się pośród gruzów i obejmował dzieło drżącymi rękami, zachwycony geniuszem mistrza, który je stworzył. Często ze wzruszeniem łzy spływały mu z oślepłych oczu.

— Dlaczego Pan płacze? — spytał go pewnego razu jego służący.

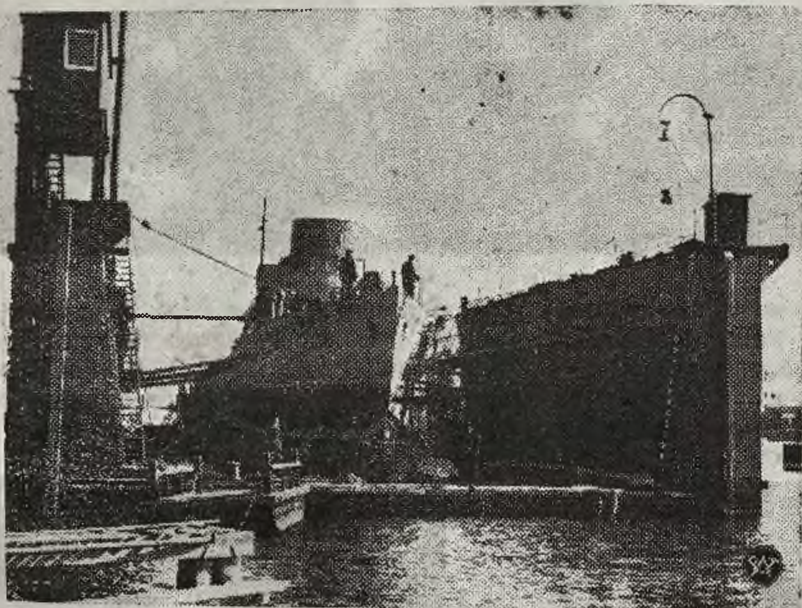
Michał Anioł zwrócił do niego twarz i odpowiedział:

— To są łzy wdzięczności dla arcydzieła, które mogę jeszcze mimo utraty wzroku podziwiać.



Prace Stoczni Gdyńskiej.

Na zdjęciu naszym łódź motorowa przybrzeżna „Samarytanka" zbudowana w Stoczni Gdyńskiej dla Urzędu Morskiego.



Prace Stoczni Gdyńskiej.

Na zdjęciu naszym jeden z okrętów wojennych R. P. w doku Stoczni Gdyńskiej podczas dorocznych zabiegów „tualetowych", polegających na dokładnym oczyszczeniu i odnowieniu wszystkich części okrętu.



Mistrzowska para łyżwiarska.

Na zdjęciu rodzeństwo Kalusowie (Śląskie Tow. Łyżwiarskie(które w mistrzostwach Europy w jeździe figurowej na lodzie rozegranych w Opawie zdobyło 5-e miejsce.



Najwyższe Kolegium Muzułmańskie.

Podczas I-go Wszechpolskiego Kongresu Muzułmańskiego w Wilnie zostało wybrane Najwyższe Kolegium Muzułmanów Polskich.

Na zdjęciu — J. E. Mufti dr. Jakub Szynkiewicz w otoczeniu duchowieństwa muzułmańskiego.



Po szczęśliwym wydarzeniu na dworze holenderskim.

Zgodnie ze średniowiecznymi tradycjami, radosną wieść o przyjściu na świat przyszłej dziedziczki korony holenderskiej córki następczyni tronu księżnej Juliany, obwieścili narodowi heroldowie w starodawnych strojach.

Na zdjęciu heroldowie na ulicach Amsterdamu odczytują radosną nowinę o urodzeniu się księżniczki Beatryczy Wilhelminy Imgard.



Straszliwe skutki podziemnych wstrząsów w Belgii.

W belgijskiej miejscowości Souvret, obok Courcelles miało miejsce prawdziwe trzęsienie ziemi spowodowane ruchami tektonicznymi w podziemnych pokładach okolicznych kopalni węgla. Skutki podziemnych wstrząsów były straszliwe, gdyż obróciły w gruzy 26 domów mieszkalnych, grzebiąc wiele ofiar.

Na zdjęciu fragment zniszczenia w Souvret.



Zgon ś. p. Karola Huberta Roztworowskiego.

Zmarł w Krakowie ś. p. Karol Hubert Roztworowski, najznakomitszy dramaturg współczesnej Polski, laureat Państwowej Nagrody Literackiej, b. członek Polskiej Akademii Literatury, który w historii literatury polskiej odrodzonej Polski zajmie jedno z czołowych miejsc.

Pogrzeb ś. p. Karola Huberta Roztworowskiego będzie wielką żałobną manifestacją całej kulturalnej Polski.

Na zdjęciu: podobizna ś. p. Karola Huberta Roztworowskiego.